

## SABINA KORN

ur. 1933; Łęczna



Miejsce i czas wydarzeń	Łódź, okres powojenny
Słowa kluczowe	Łódź, Izrael, okres powojenny, współczesność, dom dziecka, spotkanie po latach

### Dom dziecka w Łodzi

W tym małym sierocińcu były dzieci w różnym wieku. Były tam maleńkie dzieci, ocalone przeważnie przez Polaków. Znam tu jedną, która się nazywała Niewiadomska, bo nie wiedzieli, jakie miała [prawdziwe] nazwisko nawet. Zosia Niewiadomska. Jak ona została ocalona? Rodzice czy mama, czy ktoś zostawił ją w koszyku koło klasztoru. To siostry ją zabrały i ocaliły jej życie. Było dużo takich [przypadków], były dzieci, które po prostu się buntowały i uciekały, bo chciały wrócić do tych, co im ocalili życie. Małe dziecko, które zostało ocalone przez polską rodzinę i nie wiedziało o sobie nic specjalnie, bo nie pamiętało, przeżywało burzę. Przychodzą ludzie i mówią, że są jego krewnymi, i zabierają je. I ta z Łęcznej też mówi: – Przyszedł jeden pan, powiedział, że jest moim ojcem, i mnie zabrał. On był jej ojcem, to prawda, ale były dzieci, którym nikt nie pozostał i to była tragedia. One się buntowały, chciały uciekać. Ta wychowawczyni też została sama, nie wiedziała, co zrobić z tym, ona miała też swoją tragedię. Teraz ona się chce spotkać z nami, już ma osiemdziesiąt sześć lat.

Były [też dzieci] z Lublina. Była tam Stefcia Morgensztejn. Teraz się z nią spotkałam – sześćdziesiąt lat jej nie widziałam, ale ja patrzyłam na nią, ona patrzyła na mnie, a potem podeszłam do niej i zapytałam: – Ty jesteś Stefcia? A ona mówi: – A ty jesteś Sabina?

Data i miejsce nagrania	2006-12-14, Ramat Gan
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"